

MAKSYMILIAN STANULEWICZ (Poznań)

Uwagi o polskim państwie podziemnym w latach 1863–1864

Niniejszy tekst jest próbą zebrania i podsumowania opinii, a także pewnych, ustalonych przez dotychczasową naukę, faktów, dotyczących struktury i form działania tzw. *Organizacji Narodowej* z okresu powstania styczniowego. Jest to zadanie o tyle trudne, że wokół charakteru tej organizacji od kilkudziesięciu lat toczą się spory. Jedni badacze nazywają ją *polskim państwem podziemnym*, inni odmawiają jej tego miana, powołując się zresztą na różne argumenty. Zadaniem tego artykułu jest nie tyle ostateczna odpowiedź na pytanie o cechy państwowości powstania styczniowego, ile konfrontacja istniejących w nauce i literaturze poglądów na tę kwestię, a także wskazanie cech charakterystycznych omawianej struktury.

Koncepcja określenia Organizacji Narodowej mianem *podziemnego państwa polskiego* pojawiła się po raz pierwszy w pracy jednego ze współtwórców struktury organizacyjnej władz powstańczych Agatona Gillera¹. Stwierdził on, że Organizacja Narodowa zmieniła się „w tajemne państwo polskie, które funkcjonowało regularnie i należy do najpiękniejszych objawów ruchu narodowego – [nie miała ona – M.S.] podobnej do siebie w dziejach świata, ani co do rozmiarów, ani co do form”². W innym miejscu Giller wskazywał, iż „Polacy pozbawieni bytu politycznego stworzyli tajemny byt polityczny [...] dali dziejom nieznaną widok państwa podziemnego. [...] Naprzeciw organizacji niejezdniczej [naród polski – M. S.] postawił również spójną organizację narodową polską”³.

Podobnie, w odniesieniu do organizacji litewskiej, wypowiadał się jej czołowy działacz, naczelnik cywilny województwa grodzieńskiego Apollo Hoffmeister. Pisał on, w kilkadziesiąt lat po powstaniu, że naród polski umiał

¹ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864*, t. I, wyd. 2, Paryż 1864

² *Ibidem*, s. 64.

³ *Ibidem*, s. 88.

utworzyć swój Rząd Narodowy, któremu był on posłuszny [...] a Rząd ten przetrwał dwa lata. Rząd w rządzie – w podobnych warunkach dotąd historia świata na żadnej karcie nie zapisała⁴. Już wcześniej, bo w 1863 r. Michał Katkow stwierdził na łamach *Moskowskich Wiedomości nr 113*, że takiej podwójnej władzy jaka istnieje obecnie w Polsce, nigdy i nigdzie nie było⁵. W kilkadziesiąt lat później, na łamach tego samego czasopisma, badacz dziejów Rosji L. Tichomirow zanotował, że *Rząd Narodowy zyskał charakter jakiegoś faktycznego rządu, strony wojującej [...] a Wydział Litewski Rządu stał się współwłaścicielem olbrzymiego terenu*⁶.

Pojęcie państwa podziemnego, tajemnego czy też konspiracyjnego rozwijało się w pracach historyków przez następne sto lat. Przed II wojną posługiwali się tym pojęciem Józef Piłsudski i Edward Maliszewski, Adam Szelański i Józef Grabiec – Dąbrowski, Tomasz Kędziński i Eugeniusz Przybyszewski⁷. Ten ostatni, dając pierwszą marksistowską interpretację powstania, pisał: „Rozpoczęła się szeroka praca [...] z [...] myślą wytworzenia pod kierunkiem moralnego Rządu Narodowego, tajnego państwa polskiego, które podkopując stopniowo podstawy istnienia rządu najezdniczego, zmierzałoby konsekwentnie do zupełnego wyparcia go z kraju”⁸.

W historiografii powojennej, mimo znacznego uszczerbku w źródłach, powstały znaczące monografie dotyczące powstania styczniowego, takie jak Stefana Kieniewicza *Powstanie Styczniowe*, Dawida Fajnhauza prace o Litwie w powstaniu czy swoista trylogia Franciszki Ramotowskiej⁹. Wszystkie one posługują się pojęciem *polskiego państwa podziemnego*, często pogłębionym ustrojowo, jednak bez interpretacji teoretyczno – prawnej.

Dla tej ostatniej znaczenie miały uwagi Franciszki Ramotowskiej oraz Władysława Sobocińskiego i Stanisława Salmonowicza, wyartykułowane zarówno podczas ich wieloletniej dyskusji jaka toczyła się na łamach CPH, następnie nad IV t. *Historii państwa i prawa Polski (1848/63–1918)*, następnie nad pracą Zdzisława Gołby dotyczącą władz narodowych w powstaniu li-

⁴ *Ruch społeczno-polityczny na Ukrainie w 1863–1864*, Kijów 1964, s. 444.

⁵ Podaję za F. Ramotowską, *Legitymizm władz polskich w okresach powstań i ruchów wolnościowych (1830–1863)*. Miscellanea Historico-Archivistica t. IV, 1994, s. 72.

⁶ Cyt. za D. Fajnhauz, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 237.

⁷ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 37; E. Maliszewska, *Organizacja powstania styczniowego*, Warszawa 1925, s. 38 i n.; A. Szelański, *Powstanie Komitetu Centralnego [w:] Polska, jej dzieje i kultura*, t. III, Warszawa 1927; J. Grabiec [Dąbrowski], *Rok 1863*, Poznań 1923; T. Kędziński, *Powstanie styczniowe. Geneza. Przebieg. Udział prawników*, Warszawa 1936, s. 3 i n.; E. Przybyszewski, *Pisma*, Warszawa 1961, s. 102 i 159.

⁸ E. Przybyszewski, *op. cit.*, s. 102.

⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1972; D. Fajnhauz, *Litwa u schyłku powstania styczniowego*, „Teki Historyczne”, t. XIX, 1988–1989; idem, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999; idem *Niektóre zagadnienia powstania styczniowego na Kowieńszczyźnie*, Kwart. Hist., 1962, z. 4; F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski 1863–1864*, Warszawa 1978; także *Narodziny tajemnego państwa polskiego 1859–1862*, Warszawa 1990; eadem, *Tajemne państwo polskie 1863–1864*, Warszawa 1999.

stopadowym, oraz w dwóch recenzjach pracy F. Ramotowskiej, o Rządzie Narodowym lat 1863 – 1864, pióra W. Sobocińskiego¹⁰.

We wspomnianej dyskusji S. Salmonowicz po raz pierwszy wyraźnie sformułował potrzebę badań nad państwem podziemnym w powstaniu styczniowym, którą wówczas „poparli profesorowie J. Bardach i J. Mazurkiewicz”¹¹. W *Liście do Redakcji* CPH z 1982 prof. S. Salmonowicz stwierdzał: „Polski historyk prawa nie może zbyt pochopnie, by nie rzecz formalistycznie, wyrzucić poza nawias, rozważań historyczno – prawnych tych form organizacyjnych narodu polskiego walczącego o odzyskanie (bądź kontynuację) bytu państwowego, które wykształciły się w XIX–XX w. i stanowią ważki element polskiej tradycji państwowej”¹².

W odpowiedzi na powyższe postulaty W. Sobociński jako pierwszy wysunął argument o nieodpowiedniości posługiwania się terminem *polskie państwo podziemne* w odniesieniu do władz narodowych w okresie powstania styczniowego. Pisał on m.in. „Przyjmując, że problematyka powstańcza należy przede wszystkim do dziejów polityki, ideologii i walki zbrojnej, należy wyjść od ogólnego pojęcia ruchu [narodowego], podczas gdy państwo i prawo mogą, ale nie muszą być produktem tego ruchu”¹³. Generalnie argumentację W. Sobocińskiego można uszeregować w kilka punktów:

1. Organizacja Narodowa w powstaniu styczniowym nazywana jest *polskim państwem podziemnym* w wyniku nieporozumienia, polegającego na przejściu tej nazwy przez historiografię powojenną, z dziejów II wojny światowej, jako że, nazwa ta nie pojawia się w żadnym dokumencie władz powstańczych. Nawet jeśli nazwa taka występuje (dekrety uwłaszczeniowe), to ich twórcy mieli na myśli państwo przyszłe, wywalczone w drodze powstania.

2. W organizacji tajnej, o nieznanym składzie osobowym organów naczelnych, nie mogły wykształcić się formy charakterystyczne dla państwa w porozumieniu doktryny prawnej, zaś akty władz powstania miały raczej charakter prawa wewnątrz organizacyjnego.

3. Określenie *państwo podziemne* jest tożsame z pojęciem zorganizowanej konspiracji, czyli Organizacji Narodowej i w odniesieniu do niej stanowi twór językowy nieco sztuczny. Wychodząc z marksistowskiego punktu widzenia na państwo jako aparat przymusu, poprzez który klasa panująca realizuje swoją wolę, W. Sobociński wskazywał, że organizacja nie spełniała te-

¹⁰ S. Salmonowicz w recenzji pracy Z. Gołby *Rozwój władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego*, CPH, t. XXIV, z. 1, 1972; idem, *List do Redakcji*, CPH, t. XXXV, z. 1, 1983, s. 368–369; W. Sobociński, *Dyskusja nad IV t. Historii państwa i prawa Polski*, CPH, XX, z. 2, 1968, s. 95–114; idem, *Dzieje Rządów Narodowych Polski z lat 1863–1864* (rec. pracy F. Ramotowskiej), CPH, t. XXXIII, 1981, z. 2; idem, *O władzy naczelnej w powstaniu styczniowym*, Przegląd Historyczny, t. LXXII, 1981, z. 2.

¹¹ S. Salmonowicz, Z. Gołba, „Rozwój...”, s. 249 (petitem).

¹² Idem, *List...*, s. 369.

¹³ W. Sobociński, *O władzy...*, s. 289.

go kryterium, służąc odzyskaniu niepodległości, a nie realizacji zadań państwa. Gdyby przyjąć istnienie pod władzą RN jakiegoś państwa, zauważał W. Sobociński, to musiałoby ono rozciągać się na te wszystkie tereny, które podlegały jego władzy, a więc nie tylko Litwę, Białoruś i Ukrainę czy Inflanty, ale – w okresie dwuwładzy – również na terytoria państw zachodnich.

4. Władze powstania styczniowego „kopiowały”, zdaniem W. Sobocińskiego, ustrój państwowy z myślą, że w przyszłości stanie się on podstawą ustroju niepodległego państwa, istnienie zaś Rządu Narodowego jest dowodem na funkcjonowanie hierarchii władz, której nie należy utożsamiać z państwem, „gdyż władze tak lub inaczej nazywane są we wszystkich organizacjach i związkach, nawet najbardziej prywatnych”.

5. Organizacja powstańcza była o tyle wyjątkowa, że korzystała z oficjalnego systemu administracji Królestwa Polskiego, jednak, sprawując skutecznie swe funkcje, pozostała do końca konspiracją, bowiem jak pisał O. Awejde *stałość powstania kazala działać tajemnie, być spiskiem*¹⁴.

Przytoczone powyżej argumenty skłoniły Władysława Sobocińskiego do stwierdzenia, że pojęcie *polskie państwo podziemne*, zarówno w odniesieniu do powstania styczniowego jak i II wojny światowej, jest kategorią polityczną nie prawną, a którą należy stasować z umiarem, na określenie silnej, ogólnopolskiej struktury spiskowej, połączonej z ruchem oporu w różnych formach, przede wszystkim walki zbrojnej, w celu stworzenia przyszłej administracji państwowej i restytucji państwowości.

Takie stwierdzenie, w odniesieniu do powstania styczniowego wywołało polemikę ze strony Franciszki Ramotowskiej, które dała wyraz w kolejnych swoich publikacjach.

Za punkt wyjścia przyjęła ona pojęcie suwerenności narodu, mające swoje źródło w Konstytucji 3 maja¹⁵. To właśnie to pojęcie dało początek określeniu władz narodowych w powstaniu styczniowym, które sprawowały władzę nad samoorganizującym się społeczeństwem w sposób tajny, w formie zakonspirowanej struktury administracyjnej. Rząd Narodowy i jego struktury przeciwstawiały się władzy zaborczej, która była bojkotowana przez społeczeństwo. Jak wskazywała F. Ramotowska, faktu rozbiorów naród polski nie akceptował, traktując rządy zaborcze jako nielegalne i najezdnicze. Szczególnie w okresie powstania styczniowego, gdy naród nie mógł się wypowiedzieć poprzez reprezentację narodową, wyrazem braku akceptacji dla porządku zaborczego był czyn zbrojny i bojkot administracji rozbiorców, głównie jednak rosyjskiej¹⁶. F. Ramotowska pisała: „Przy całym [...] zróżnicowaniu postaw

¹⁴ W. Sobociński, *O władzy...*, s. 291, 302–305; tenże, *Dzieje rządów...*, 130–131, 138–142

¹⁵ F. Ramotowska, *Dziedzictwo ideowe Konstytucji 3 Maja w powstaniu styczniowym*, „Miscellanea Historico – Archivistica”, t. V, 1995, s. 74 i n., także, *Tajemne państwo polskie*, s. 11

¹⁶ F. Ramotowska, *Legitymizm władz polskich...*, s. 64 i n., także, *Narodziny tajemnego państwa...*, s. 7 i n.

[...] niwelowanym wspólną wolą odzyskania odzyskania niepodległości, naród jako całość zaświadczył w dobie powstania styczniowego, że czuje się rzeczywistym suwerenem w swym kraju, a pobudzony silnym pragnieniem wolności [...] stał się jedynie prawowitym źródłem, władzy legalnej oraz jej działalności legislacyjnej, jedyną teźże władzy rękojmią oraz czynnikiem państwowotwórczym, a ściślej państwowoodtwórczym”¹⁷.

Z celami tak sformułowanymi wiązały się czynności Organizacji Narodowej, która stanowiła konstrukcję wyzwalającego się państwa polskiego. Zdaniem F. Ramotowskiej, na państwowość tę składały się następujące elementy: 1. naród zamieszkujący określone terytorium; 2. własny rząd i administracja; 3. skarb i siły zbrojne; 4. służba zagraniczna. Zatem polskie państwo podziemne w powstaniu styczniowym to twór, „którego zespół cech [...] kwalifikował [...] do rangi państwowości, nadawał [...] charakter państwa, funkcjonującego w specyficznych warunkach”¹⁸.

Odmienne akcenty rozłożył, definiując państwo podziemne z lat 1863–1864 w t. III *Historii państw i prawa Polski*, Zdzisław Stankiewicz¹⁹. Podkreślając, że musiało być one budowane na zasadach konspiracji, Z. Stankiewicz wskazywał, iż z punktu widzenia prawa międzynarodowego, Organizacja Narodowa państwem nie była. Rząd Narodowy nigdy nie mógł liczyć na to, co stanowiło *idém fix* jego dyplomacji, a mianowicie na uznanie powstańców za stronę wojującą. Stanowiło by to bowiem naruszenie zasad Kongresu Wiedeńskiego, tworząc prelude do nowej wojny europejskiej²⁰. Posiadając atrybuty państwa (rząd w stolicy, siły zbrojne, sądownictwo, administracja terenowa, prasa), powstańcza Organizacja Narodowa nie mogła rozwinąć tych form działalności ani osiągnąć podstawowego celu, czyli odzyskania niepodległości. Państwo podziemne w powstaniu styczniowym było, zdaniem Z. Stankiewicza, „organizacją narodu walczącego o niepodległość i przekształcenia polityczne; do wykrystalizowania się ostatecznego kształtu ustrojowego mogło dojść jedynie w razie zwycięstwa powstania”²¹.

Stąd też wielokrotnie podkreślana w literaturze odmiennność dwóch *pol-skich państw podziemnych*, tego z powstania styczniowego i tego z lat 1939–1945. Ta ostatnia konstrukcja ustrojowa może mieć znaczenie dla rozważań nad Organizacją Narodową w powstaniu styczniowym jako pewien model teoretyczny. W pracy pt. *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki*

¹⁷ F. Ramotowska, *Narodziny...*, s. 10.

¹⁸ *Ibidem*, s. 5

¹⁹ Z. Stankiewicz, *Polskie państwo podziemne w powstaniu styczniowym* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, s. 431 i n.

²⁰ Sytuacja w Europie była już i tak napięta z powodu wchodzącej w decydującą fazę wojny secesyjnej w USA. *Konfederatów* (CSA) popierały (choć nieoficjalnie) zarówno Francja jak i Anglia, zaś Unię (USA) Rosja, obawiająca się konfliktu z wymienionymi państwami na tle sprawy polskiej. Spowodowało to naturalną zbieżność interesów Rządu Narodowego i rządu CSA na arenie międzynarodowej, a także nawiązanie pewnej współpracy między nimi.

²¹ Z. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 432–433.

cywilnej 1939–1945. S. Salmonowicz pisał iż państwo podziemne to: „zespół struktur prawnopaństwowych, organizacyjnych i obywatelskich, które miały zapewnić konstytucyjną ciągłość działania państwa polskiego na jego własnym terytorium”²². Definicja powyższa, akcentująca legalizm takiej konstrukcji i ciągłość bytu państwowego na okupowanym terytorium państwa, nie odpowiada zbyt realiom powstania styczniowego, wobec tego nie może być traktowana jako ujęcie modelowe. Jednak w kolejnej swojej pracy S. Salmonowicz stwierdził, że *nie ulega wątpliwości, iż organizatorzy Polskiego Państwa Podziemnego sięgali generalnie także do tradycji narodowej, do wzorów struktur Rządu Narodowego okresu powstania styczniowego*²³.

Inną definicję państwa podziemnego, nie tyle legalną co opisową, zawarł w swojej pracy pt. *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939–1945* Grzegorz Górski²⁴. Pisał on o państwie podziemnym z lat 1939–1945 następująco:

„Było to państwo, które dysponowało własnym wykonawczym aparatem administracyjnym we wszystkich dziedzinach życia. Aparatem przygotowanym do natychmiastowego przejścia władzy w okresie planowanego powstania zbrojnego i wyzwolenia kraju spod okupacji. Było to państwo, posiadające realną siłę zbrojną i dysponujące tzw. przymusem państwowym, pozwalającym egzekwować w sposób fizyczny jego wolę. Było to państwo, w którym funkcjonował wymiar sprawiedliwości i którego orzeczenia były z całą bezwzględnością wykonywane. Było to zatem państwo, które realnie i istotnie wpływało na życie dużej części narodu.”

Jak wynika z przytoczonych powyżej prób definicji, samo pojęcie *państwo podziemne* weszło do nauk historycznoprawnych jako pojęcie ustrojowe w odniesieniu do lat 1939–1945, wyrażając fakt, że „obok jawnych struktur polskiej administracji działających czasowo poza krajem, istniały w konspiracji na terytorium kraju [...] struktury państwa polskiego, które wykonywały wiele funkcji państwowych i opierały się na przepisach polskiego prawa konstytucyjnego, administracyjnego, karnego itd.”²⁵

Tymczasem charakter prawny Organizacji Narodowej lat 1862–1864 może, wobec braku elementów legalizmu i podstaw konstytucyjnych swojej działalności, wzbudzać wiele kontrowersji.

Jeśli przyjąć definicję państwa jako tworu politycznego, obejmującego swym działaniem pewien obszar i ogół członków społeczeństwa zamieszkujących na tym obszarze oraz spełniającego właściwe sobie cele za pomocą

²² S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939–1945*, Warszawa 1994, s. 18–19.

²³ S. Salmonowicz, M. Ney-Krwawicz, G. Górski, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1999, s. 18.

²⁴ G. Górski, *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939–1945*, Toruń, 1995, s. VI–VIII.

²⁵ S. Salmonowicz, M. Ney-Krwawicz, G. Górski, *op. cit.*, s. 17–18.

środków materialnych i instrumentów zarządzania, to można stwierdzić, że organizacja powstańcza spełnia wszystkie kryteria uznania jej za państwo. Składają się bowiem na nią, z jednej strony *tkanka państwa* w postaci organów władzy naczelnej i terenowej, a z drugiej strony właśnie środki materialne, czyli np. skarbowość powstańcza. To wszystko zaś działało na określonym terytorium, zamieszkałym przez społeczeństwo poddające się – często dobrowolnie – władzy organów powstańczych, mimo, że dysponowały one środkami przymusu. Nie przesądzając sprawy ostatecznie, należy wskazać, iż pewne znaczenie ma tutaj fakt rzeczywistego sprawowania władzy przez RN, który skutecznie kierował walką powstańczą, będąc przy tym uznawany przez większość społeczeństwa²⁶. Można stwierdzić, jak czynił to W. Sobociński, że *państwo podziemne* w omawianym okresie było raczej formą spisku niż kategorią prawnoustrojową. Należy jednak pamiętać o tym, iż organizacja tajna musi działać poza legalnymi strukturami, tym bardziej, jeśli jest alternatywna dla istniejącego porządku. Dlatego też wydaje się, że zbyt daleko idące są argumenty wskazujące na ścisłe powiązanie państwowości z prawem pozytywnym jako kryterium uznania za państwo. Dobitym przykładem jest tutaj, zasłużone w propagowaniu idei i programu Organizacji Narodowej pismo, redagowane przez ks. Karola Mikoszewskiego (ks. „Syktus”), pt. *Głos Kapłana Polskiego*, które pozostawało w jawnej opozycji do abp Zygmunta Felińskiego²⁷. Mikoszewski, członek KCN (od XII 1862 r.), wybitny kaznodzieja kościoła św. Aleksandra, nadał temu organowi prasowemu, charakter tuby propagandowej Komitetu, poprzez którą objaśniał najważniejsze zasady działania ruchu narodowego. W pierwszym, nie datowanym numerze z czerwca 1862 r. znajdujemy następujący, wiele mówiący *passus*: *Gdy prawo ma ludźmi kierować do osiągnięcia powszechnej pomyślności, nie może być ustanawiane przez kogokolwiek tylko przez samą społeczność lub też tego, kogo społeczność do tego upoważni. Wybór panującego bezpośrednio należy do narodu i nikt oprócz narodu [...] nie ma prawa przywłaszczać sobie władzy nad innymi*²⁸. Źródłem zatem władzy w państwie jest tylko naród, który mając prawo wybierania sobie władzy, *ma prawo sądzić władzę, zmieniać ją [i] [...] pozbyć się jej*. Oznaczało to przyznanie społeczeństwu prawa oporu, które *jakkolwiek [...] nie jest pisane, lecz wrodzone, złożone w sercach naszych*. Treść tych wywodów służyła przede wszystkim wskazaniu na nielegalność rządów zaborczych w Polsce, podkreśleniu prawa narodu polskiego do wyłonienia władz narodowych i przelania na nie kompetencji wład-

²⁶ F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski 1863–1864*, Warszawa 1978, s. 351 i n.; także, *Legitymizm władz polskich w okresach powstań i ruchów wolnościowych (1830–1863)*, „Miscellanea Historico – Archivistica”, t. IV, 1994, s. 58 i n.

²⁷ *Prasa tajna z lat 1861–1865*, cz. 1, Wrocław 1966, s. 200 i n.; ks. K. Mikoszewski, *Pamiętniki moje*. Opracowanie, przedmowa i przypisy R. Bender, Warszawa 1987, s. 55 i n.; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 310–320.

²⁸ *Prasa tajna*, cz. 1, s. 202.

czych, wyrażała prawo do niepodległego i podmiotowego bytu państwa i narodu polskiego. Tutaj zatem należy szukać uzasadnienia kompetencji prawodawczych, w jakie był wyposażony Komitet Centralny, a następnie Rząd Narodowy. Jest to ze wszech miar uzasadnienie akcyjologiczne, odwołujące się do systemu ocen, a nie do normy w rozumieniu prawnopozytywnym²⁹.

Założenia ustrojowe jakie przyświecały twórcom Organizacji Narodowej, można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: 1. ideologicznej, rozumianej jako koncepcje (myśli) polityczne, na której opierało *państwo podziemne* swój byt; 2. *instrumentów zarządzania*, a więc struktury administracji powstańczej, składu, kompetencji oraz wzajemnych relacji jej organów. Jeśli chodzi o sferę ideologiczną, to należy pamiętać, że myśl ustrojowa powstania styczniowego kształtowała się w ogniu nieustannych walk politycznych pomiędzy stronnictwami Białych i Czerwonych. Spięcia te zawsze dotyczyły kwestii aktualnych, takich jak sposób przeprowadzenia uwłaszczenia, charakter powstania zbrojnego (rewolucja ludowa czy demonstracja zbrojna) czy kierunki polityki zagranicznej RN³⁰. Spór o to, jaka ma być Polska, rozumiana jako państwo w granicach sprzed 1772 r., pozostawiono do czasu odzyskania pełnej niepodległości. Praktycznie istniała zgoda co do tego, że przyszłe państwo polskie ma być republiką, a nie monarchią. Myśl monarchistyczna była wtedy w społeczeństwie polskim niezbyt popularna, szczególnie po śmierci Adama Jerzego ks. Czartoryskiego w 1861 r., co świadczy o wielkich przemianach mentalnych i strukturalnych w narodzie od czasu ostatniego powstania³¹. Samo *państwo podziemne* miało charakter demokratyczny, opierając się na szerokiej bazie społecznej. O jego istnieniu decydował konsensus sił

²⁹ Jak pisał bowiem Zygmunt Ziemiński: „... jeśli się szuka podstawy dla uznawania normy za prawnie obowiązującą, to przede wszystkim wskazuje się na to, że została ona ustanowiona na podstawie normy udzielającej do tego kompetencji... normy kompetencyjnej sformułowanej w przepisach konstytucji. Wszakże jeśli jest to konstytucja suwerenna uchwalona, a nie okrojowana, to dla uznania mocy obowiązującej takiego aktu należy odwoływać się do innych czynników... Można odwołać się do tak czy inaczej pojmowanej efektywności społecznej danej konstytucji, czy też do jakiegoś, całkowicie swoistego rodzaju kompetencji ideologicznej.” [w:] Z. Ziemiński, *O zawitościach z pojmowaniem kompetencji*, PiP, nr 4, 1991.

³⁰ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972; idem, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953; tenże, *Między ugodą a rewolucją*, Warszawa 1961; F. Ramotowska, *Narodziny tajemnego państwa polskiego*, Warszawa 1978; także *Tajemne państwo polskie 1863–1864*, Warszawa 1999; także *Jak powstały władze narodowe w 1863 r.*, „Miscellanea Historico – Archivistica”, t. V, 1995, s. 153 i n.; eadem, *Legitymizm władz polskich...*; *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa, Wizje.*, pod red. S. Kałembki, Warszawa 1990; D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999; E. Halicz, *Kwestia chłopska w Królestwie w dobie powstania styczniowego*, Warszawa 1955; I. Koberdowa, *Polityka czartoryszczyzny w okresie powstania styczniowego*, Warszawa 1957; J. Nowak, I. Szelembaum, *Warszawscy Czerwoni w przededniu powstania styczniowego*, Roczn. Warszawski, R. VI, 1967.

³¹ F. Ramotowska, *Dziedzictwo ideowe Konstytucji 3 Maja w Powstaniu Styczniowym*, „Miscellanea Historico – Archivistica”, t. V, 1995, s. 67 i n., eadem, *Legitymizm władz polskich...*, s. 66 i n., także *Jak powstały władze...*, s. 164–168; Z. Stankiewicz, *Polskie państwo podziemne*, s. 432–433.

społecznych, a idea niepodległości została tu sprzęgnięta z zasadą wolności i równości obywatelskiej, bez względu na przynależność narodową, pochodzenie społeczne i wyznawaną religię³².

U podstaw rozwoju administracji powstańczej i jej struktury legły zasadnicze pytania: decentralizacja czy centralizacja, jawność czy tajność, wybór czy nominacja, organizacja cywilna czy wojskowa, wreszcie oparcie się na strukturach wiejskich czy miejskich. Twórcy *tajemnego państwa polskiego* w latach 1863–1864, często wybierali metodę pośrednią, dyktowaną warunkami obiektywnymi. Z jednej strony było to dążenie do centralizacji i podporządkowania organizacji terenowej (województwa, miasta wojewódzkie) bezpośrednio Rządowi Narodowemu, z drugiej zaś próby wprowadzenia w życie pewnych form decentralizacji na poziomie województwa i powierzenia w nich pełni władzy np. komisarzom pełnomocnym. Co więcej, w okresie powstania współistniały dwa piony administracji – cywilny i wojskowy, niezależnie od siebie, choć początkowo administracja cywilna została podporządkowana wojskowej. Rząd Narodowy pozostał tajnym, a urzędnicy pochodzili z nominacji a nie z wyboru.

Tak ukształtowana administracja znajdowała oparcie zarówno na wsi jak i w mieście, co spowoduje, iż inaczej została uregulowana struktura municypalna (szczególnie Organizacji Warszawskiej) a inaczej organizacja gminna. Skłania to do wniosku, że kolejne ekipy rządzące organizowały swą pracę odpowiednio do sytuacji politycznej i wojskowej powstania, założeń programowych, umiejętności własnych oraz warunków działania.

Na czele struktury administracyjnej powstania stał organ o charakterze kolegialnym, posiadający nieograniczoną władzę, mający kompetencje tak w zakresie wojskowym jak i cywilnym³³. Bez względu na jego nazwę, zakres atrybucji był zgodny z ideą centralizmu, tj. skupienia władzy w jednym organie. Nosił on różne nazwy: Komitet Centralny Narodowy, Tymczasowy Rząd Narodowy, Rząd Narodowy. Decyzje w jego łonie podejmowano większością głosów, zaś władza była sprawowana przez szefów komórek resortowych, bę-

³² Por. np. odezwy KCN i RN: do Żydów (9 IX 1862 r.), Litwinów (29 I 1863 r.), Rusinów (7 II 1863 r.); do Niemców zamieszkałych w Polsce (26 III 1863 r.) [w:] *Dokumenty KCN i RN*, pod red. S. Kieniewicza i E. Halicza, Wrocław 1968, s. 21, 43, 44 i 72.

³³ J.K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. I–III, Lwów 1923 – Warszawa 1931; L. Mierosławski, *Dokumenty do dziejów organizacji jedneralnej powstania narodowego w latach 1863 i 1864*, Paryż, 1864; A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1863 i 1864 r.*, t. I–IV, Paryż 1864; W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861–1862*, t. I–V, Kraków 1892–1893; idem, *Dzieje 1864 roku przez autora „Dwóch lat”*, t. I–II, Kraków 1897–1898; idem, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. I–IV, Poznań, 1887–1889; A. Szelański, *Powstanie KCN* [w:] *Polska jej dzieje i kultura*, t. III, Warszawa 1927; F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski 1863–1864*, Warszawa 1978; eadem, *Narodziny tajemnego państwa polskiego*, s. 149 i n.; idem, *Tajemne państwo polskie*, s. 15 i n.; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, s. 257 i n.; idem, *Geneza KCN*, *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Hist.*, 1969, z. 26; J. Nowak, I. Szelembaum, *Warszawscy Czerwoni w przededniu powstania styczniowego*, *Rocz. Warszaw.*, R. VI, 1967.

dających zarazem członkami kolegium rządowego z tytułami dyrektorów. Mamy zatem tutaj przykład rządu w którym administracja należała do szefów komórek resortowych, podległych kolegium rządowemu. Dopiero za Traugutta ustalili się wewnętrzna struktura rządu, ze stanowiskiem prezesa współpracującego, na zasadach nadrzędności z szefami resortów. Centralne organy zarządu resortowego *państwa podziemnego* nosiły nazwy: wydziałów (w KCN i TRN do kwietnia 1863 r. oraz w RN od maja 1863 r. do kwietnia 1864 r.) i komisji (kwiecień 1863). Chwiejna ówczesna terminologia nie widziała różnicy pomiędzy kolegialnym organem administracji państwowej, zbliżonym do ministerstwa, jakim była komisja, a wydziałem wyodrębnionym ze względu na zakres działania z pewnej całości. Ta ustawiczna zmiana nazewnictwa (wydział, komisja, znów wydział) motywowana była zmianą relacji wewnątrz Rządu³⁴. Na przełomie maja i kwietnia 1863 r., w koalicyjnym rządzie Agatona Gillera, ostatecznie ustalili się nazwa wydział, których kompetencje były poszerzone a tryb działania bardziej autonomiczny. Wcześniej bowiem ani wydziały w KCN ani komisje w TRN nie mogły podejmować samodzielnie postanowień, gdyż decyzje scentralizowane były w samym rządzie i firmowane jego aktualną nazwą. Rozszerzenie zakresu spraw wymagających pilnych rozstrzygnięć ze strony władzy centralnej, spowodowało przyjęcie przez RN decyzji o pewnym usamodzielnieniu się wydziałów, czyli decentralizacji wewnętrznej. Postanowienia zapadły w wydziale mogły być przez ten odtąd firmowane nazwą wydziału, jednak podlegały kontroli kolegium rządowego. Taki model wewnętrznej organizacji rządu utrzymał się do końca powstania³⁵.

³⁴ Sytuację komplikuje fakt, że w KCN i rządzie Majewskiego (VI–VIII 1863 r.) istniały komisje obok wydziałów. W przypadku KCN była to *Komisja Interesów Duchownych i Opieki*, a przypadku rządu Majewskiego *Komisja Kwalifikacyjna*. Wydaje się, że w tych przypadkach mamy do czynienia z zespołem osób, powołanych przez organ rządowy do wykonania ściśle określonych zadań (w pierwszym chodziło o kontakty z duchowieństwem, w drugim o przygotowanie projektów aktów prawnych). Liczba wydziałów i komisji była różna i tworzone je w zależności od zakresu spraw, pozostających do załatwienia. Komórki resortowe obejmowały zadania z zakresu: policji, stosunków zagranicznych, skarbu, wojny i prasy. W początkach powstania szczególnie skomplikowana była kwestia Warszawy jako stolicy *państwa podziemnego*. Obok *Wydziału Miejskiego*, który zajmował się sprawami organizacji powstańczej w Warszawie, w ramach KCN istniał jeszcze *Wydział Interesów m. st. Warszawy*. Ten ostatni był jednym z pięciu wydziałów na jakie dzielił się KCN, tymczasem *Wydział Miejski*, był instytucją kontrolną w stosunku do organizacji warszawskiej i nie wchodził w skład KCN, choć mu podlegał, tym samym podlegając, przynajmniej teoretycznie, *Wydziałowi Interesów*. Ten jednak nie rozwinął szerszej działalności, za to *Wydział Miejski* realnie sprawował kontrolę nad miastem.

³⁵ Istotne miejsce w działach Organizacji Narodowej zajmowały dyktatury. Zauważyć należy, że obie miały charakter krótkotrwały i głównie wojskowy. Dyktatura oznaczała skupienie władzy w jednym ręku w momentach najtrudniejszych. Dlatego też zamierzano podporządkować dyktatorowi rządu cywilne. Zamiany te pozostały jednak w sferze projektów. Idea jednoosobowego kierownictwa powstania będzie pojawiać się, bądź w przypadku przesileni politycznych (Langiewicz, Mierosławski) bądź też w okresie końcowym powstania, kiedy okoliczności faktycznie uniemożliwiły funkcjonowanie rządu kolegialnego (nieformalna dyktatura Traugutta); F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski*, s. 356 i n.; E. Halicz, *U źródeł dyktatury Traugutta-*

Aspirując do objęcia swoją władzą wszystkich ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, Rząd Narodowy sprawował swoją władzę na terenach Litwy, Rusi oraz Galicji i zaboru pruskiego, bądź przez autonomiczne komitety i wydziały wykonawcze tych prowincji (jak w przypadku Litwy, Rusi i zaboru pruskiego, a od maja do listopada 1863 r. w Galicji) bądź ławy główne i organizatorów (od lutego 1864 w Galicji). Ponadto w kontaktach z tymi zaborami Rząd Narodowy posługiwał się komisarzami pełnomocnymi i nadzwyczajnymi³⁶.

Jeśli chodzi o politykę i służbę zagraniczną to RN prowadził ją w oparciu i za pośrednictwem komisarzy pełnomocnych i nadzwyczajnych (takich jak Władysław ks. Czartoryski) oraz agencji instalowanych w krajach zachodnich³⁷.

Administracja państwa podziemnego lat 1863–1864 opierała się na koncepcji Agotona Gillera, oznaczającej podkopywanie administracji zaborczej i stopniowe pozbawienie jej wpływu na społeczeństwo, aż do całkowitego przejścia zarządu nad krajem. Spowodowało to sytuację, w której doszło do konfrontacji dwóch administracji: polskiej, tajnej która rozporządzała słabymi siłami materialnymi ale była uznawana przez większość społeczeństwa za jedyną legalną, oraz rosyjskiej, zaborczej która swe panowanie zawdzięczała sile policji i armii. Skutkiem tego było korzystanie z oficjalnie funkcjonują-

ta. *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 70-tej rocznicy urodzin prof. Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964; M. Dubiecki, *Romuald Traugott*, Warszawa 1924; J. Jarzębowski, *Traugott*, Warszawa 1938; B. Merwin, *Pisma wojskowe Mariana Langiewicza*, Warszawa 1920; T. Szarota, *Dyktatura Langiewicza a przystąpienie Białych do powstania*, Przegląd Historyczny, t. LIV, 1963; M. Żychowski, *Ludwik Mierostawski 1818–1878*, Warszawa 1963; H. Rządowska, *Marian Langiewicz*, Warszawa 1967; M. Langiewicz, *Pisma*, pod red. H. Rządowskiej, Kraków 1971.

³⁶ D. Fajnhauz, *Niektóre zagadnienia powstania styczniowego na Kowieńszczyźnie*, Kwartalnik Historyczny LXIX, 1962, nr 4; tenże, *Litwa u schyłku powstania styczniowego*, *Teiki Historyczne*, t. XIX, 1988–1989; idem, *1863 Litwa i Białoruś*, s. 113 in.; W. Kordowicz, *Konstanty Kalinowski*, Warszawa 1959; P. Łossowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959; R. Bender, *O. Rafał Kalinowski. Powstaniec i zakonnik*, Warszawa 1977; J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857–1865*, Kraków 1987; J. Łukaszewski, *Zabór pruski w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, Drezno – Jassy 1870; A. Guttry, *Pamiętniki*, Poznań 1891–1894; Z. Grot, *Rok 1863 w zaborze pruskim*, Poznań 1963; F.H. Gentzen, *Zabór pruski w powstaniu styczniowym*, Kwartalnik Historyczny, t. LXII, z. 2, 1955, idem, *Grosspolen in Januaraufstand 1863/1864*, Berlin 1958; F. Rowita – Gawroński, *Rok 1863 na Rusi*, t. I–II, Lwów 1903; J. Stella – Sawicki, *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1909; S. Kieniewicz, *Udział Galicji w powstaniu styczniowym*, Przegląd Historyczny, t. XXXIV, 1937/1938; W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, t. I–II, Kraków 1913; *Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968; O. Beiersdorf, *Walka polityczna Czerwonych i Białych na terenie Krakowa w okresie powstania styczniowego*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 1962, nr 3/4.

³⁷ W. Czartoryski, *Pamiętniki*, Warszawa 1960; J. Feldman, *Mocarstwa wobec powstania styczniowego*, Kraków 1929; A. Lewak, *Idee przewodnie polskiej polityki zagranicznej 1863–1864*, t. I–II, Warszawa 1937–1963; S. Kieniewicz, *Prace nad historią dyplomacji okresu powstania styczniowego*, Kwartalnik Historyczny, LXVI, 1959, z. 3.

cych organów zaborczych w realizacji celów powstania, co było o tyle ułatwione, że urzędy zaborcze były obsadzone Polakami³⁸.

Struktura terenowa administracji powstańczej była wielopoziomowa. Obszar Królestwa został podzielony przez władze powstańcze na 8 województw i 39 powiatów podzielonych na okręgi. Na tych trzech poziomach operowało *tajemne państwo polskie*. Dopiero w czerwcu wprowadzono gminy i wykorzystano kościelne parafie. Cała ta struktura miała od swego początku, u podstaw, konspiracyjny system dziesiątkowy, co spowodowało, że nastąpiło niewyraźne przejście ze struktur opartych na więzi osobistej (dziesiątka) do struktury terytorialnej (okręg)³⁹.

Na czele każdej z tych jednostek podziału stał urzędnik zwany naczelnikiem, rozumianym tutaj jako zwierzchnik danej struktury, któremu przysługiwały określone uprawnienia, wynikające z tego, że był on reprezentantem rządu. Jedynie w przypadku okręgu występował nie naczelnik, a przełożony zwany okręgowym.

W ramach tego samego podziału terytorialnego utworzono odrębną administrację wojskową, której początkowo podlegała administracja cywilna. Problem wzajemnych relacji pomiędzy tymi władzami został rozwiązany dwójako. Obok regulacji prawnych rozgraniczających zakres kompetencji obu tych władz, RN wprowadził – jako arbitra – komisarza wojskowego Rządu dla rozstrzygania konfliktów między władzami wojskowymi i cywilnymi. Jesienią 1863 r. wprowadzono komisarza pełnomocnego RN na województwo, łączącego kompetencje wojskowe i cywilne, znosząc pozostałych urzędników szczebla wojewódzkiego⁴⁰.

³⁸ E. Maliszewski, *Organizacja powstania styczniowego*, Warszawa 1925; F. Kopernicki, *Pamiętniki z powstania w województwie kaliskim z 1863 r.*, Warszawa 1958; H. Jabłoński, *Struktura cywilnej organizacji prowincjonalnej w Królestwie Polskim*, Przegląd Historyczny, t. XXXIV, 1937/1938; E. Halicz, *Rys ogólny działań rządowych w Królestwie Polskim za rok 1863*, Studia Historyczne, nr 15, 1967; J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski”, R. VI, 1963; S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972; W. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*, Warszawa 1974; W. Saletra, *Kilka uwag nad taktyką i administracją powstania styczniowego w świetle memoriałów płk Ludwika Zwierzdowskiego*, Studia Kieleckie, R. 17, 1990–1991; R. Szwed, *Powstanie styczniowe w Zagłębiu Dąbrowskim*, Warszawa 1978; idem, *Powstanie styczniowe w Radomskim*, Radomsko 1995; *Powstanie styczniowe. Sprawy, regiony, ludzie*, pod red. W. Śladkowskiego, *Annales UMCS*, Lublin 1994; F. Ramotowska, *Organizacja parafialna w powstaniu styczniowym (akty normatywne)* [w:] *Na przelomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997.

³⁹ W momencie wprowadzenia gmin i przyjęcia organizacji parafialnej, okręg pośredniczył pomiędzy parafią a powiatem, zgodnie jednak z reformą z 6 VIII 1863 r. gminy zostały zniesione i najniższym szczeblem administracji została parafia.

⁴⁰ J. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca polskiego z lat 1863–1864*, Warszawa 1963; K. Kalita, *Wspomnienia krwawych walk*, Lwów 1913; J. Oxiński, *Wspomnienia z powstania polskiego 1863–1864*, Warszawa 1965; Roman Rogiński, *powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, Warszawa 1983; F. Erlach, *Partyzantka w Polsce 1863 r.*, Warszawa 1960; L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864*, Warszawa 1966; W. Caban, *Działalność powstań-*

Posiadło również *tajemne państwo polskie* własny wymiar sprawiedliwości. Był on oparty na dwóch pionach, tj. wojskowym i cywilnym. Ten ostatni odnosił się do urzędników tak narodowych jak i zaborczych, choć podlegały mu także osoby niezwiązane z aparatem urzędniczym walczących stron. Początkowo orzeczenie wydawane przez organy administracji powstańczej w ramach dwóch pionów, opierały się na zasadach doraźności. Dopiero latem 1863 r. uregulowano zasady działania zarówno sądownictw wojskowego jak i urzędniczego⁴¹. Sądownictwo wojskowe opierało się odtąd na jednolitych sądach wojskowych, złożonych z oficerów, czyli sądach wojennych, którym podlegali przede wszystkim, należący *jakimkolwiek bądź tytułem do składu armii polskiej*. Sądownictwo urzędnicze opierało się na instytucji Trybunałów Rewolucyjnych, funkcjonujących początkowo na szczeblu powiatu, a po nowelizacji z 2 VII 1863 r., na szczeblu województwa. Na jej podstawie, trybunały podlegać miały trzem, nowopowołanym Sądom Najwyższym, odrębnie dla Korony, Litwy i Rusi⁴².

Jak wynika z powyżej przytoczonej charakterystyki, Organizacja Narodowa w powstaniu styczniowym, dysponowała wszystkimi atrybutami państwa w rozumieniu dzisiejszym, z wyjątkiem uznania międzynarodowego i szeroko rozumianej suwerenności. Widowym znakiem władzy Rządu Narodowego były jego pieczęcie. F. Ramotowska pisała: „Zasadnicze [ich – M.S.] znaczenie [...] polegało na nadawaniu [...] dokumentom cech urzędowych prawomocnych. Odgrywały one ponadto ogromną rolę jako symbol państwowości polskiej, symbol niezależności od reżimu zaborczego, symbol nadziei [...] Okazanie dokumentu opatrzonego pieczęcią władzy narodowej będzie wywoływało głębokie poruszenie i posłuch u wszystkich Polaków”⁴³. Tzw. pieczęć

cza płk Bogdana Boziny w woj. sandomierskim i krakowskim, Kieleckie Studia Historyczne, t. 8, 1990; idem, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa – Kraków, 1989; E. Halicz, *O potrzebie studiów z dziedziny wojskowo-historycznej powstania styczniowego*, Biuletyn WAP, Studia Historyczne, I, 1958; idem, *Powstanie styczniowe – polską wojną partyzancką*, „Żołnierz Polski”, nr 3, 1963; *Obok Orła znak Pogoni. Z dziejów powstania styczniowego na Białococzynie*, pod red. Z. Kosztyły, Białystok 1985; *Studia i Materiały z Dziejów Powstania Styczniowego*, t. 1–4, Warszawa – Pułtusk – Ciechanów – Mława, 1994.

⁴¹ *Kodeks karny wojskowy z 30 VII 1863 r. i K.K.W. z 20 XI 1863 r.* [w:] *Dokumenty Wydziału Wojny RN*, pod red. S. Kieniewicz a i I. Millera, Wrocław 1974, nr 35, 39, s. 83 i n. 113 i n.; *Dekret wprowadzający Trybunały Rewolucyjne i Dekret o ustanowieniu prawa karnego w sprawach przestępstw politycznych*, obydwa z 2 VI 1863 r., oraz ich nowelizacja z 2 VII t. r. [w:] *Dokumenty KCN i RN*, nr 132, 133, 166, s. 129–130, 172–174.

⁴² J. Adamus, *Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego (1863 r.)*, WPP, 1932, s. 254–276; T. Kędzierski, *Powstanie styczniowe. Geneza, przebieg, udział prawników*. Warszawa 1936; H. Cederbaum, *Powstanie Styczniowe. Wyroki Auditorium Polowego z lat 1863–1864*, Warszawa 1917; L. Hochberg, *Kodeks Karny Wojskowy z roku 1863*, WPP, nr 3/53; L. Czubiński, *Przestępstwa przeciw karności w Kodeksie RN z 20 XI 1863 r.* WPP, nr 4/1961; J.P. Haraschin, *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*, [w:] *Rozprawy i studia UJ*, Kraków 1961; J. Ziewiński, *Setna rocznica KKW z 20 XI 1863 r.*, „Prawo i Życie”, nr 24 (171), (1963).

⁴³ F. Ramotowska, *Powstanie tajemnego państwa...*, s. 248; o znaczeniu pieczęci jako symbolu władzy narodowej patrz: I. Sztakelberg, *Pieczęcie powstańcze 1863–1864*, Warszawa 1988; H. Eile, *Symbol siły, siła symbolu*, Kwartalnik Literacko Naukowy, R. 13, 1936, nr 3.

główna, trójdzielna, z Orłem, Pogonią i Archaniołem Gabrielem, była symbolem jedności państwowej Korony, Litwy i Rusi, nawiązując do ideologii Rzeczypospolitej przedrozbiorowej i do tradycji wcześniejszych zrywów narodowowyzwoleńczych. Podkreślając ciągłość państwowości polskiej, władze powstańcze umieszczały na swoich pieczęciach i herbach symbol korony, nie jako elementu tradycji monarchistycznej, ale znak suwerenności i tradycyjny szczegół godła państwa polskiego. O znaczeniu pieczęci tak wypowiadał się Marian Langiewicz: *Czyż istniał Rząd centralny? Na to pytanie do dziś dnia odpowiedzi dać nie umiem; dla mnie Rząd... istniał tylko jako pieczętka, a pieczętka jest nieśmiertelną, jej rozmnażanie się jest nieograniczonem [...] boć cała hierarchia Rządu tajną była i ciągle zagrożoną więzieniem [...]*⁴⁴

Na koniec sięgnijmy jeszcze raz do przemyśleń wybitnego patrioty i współtwórcy Organizacji Narodowej, Agatona Gillera: „Ponieważ istnienie narodu polskiego tajemniczo tylko może być zasilane pod rządami obcymi [...] więc naturalnym następstwem jest [...] rząd własny, tajemny. Władzy tajemnej słuchano podczas powstania dobrowolnie, mord polityczny nie był tak powszechny jak mordowania moskiewskie, które dotąd są tajemnymi”⁴⁵.

⁴⁴ List do Ludwika Bulewskiego z 23 IV 1863 r. [w:] *Pisma wojskowe Mariana Langiewicza*, s. 50.

⁴⁵ A. Giller, *Historia powstania...*, t. I, s. 28 i 81.